



PISM | POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH  
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

# BIULETYN

Nr 68 (1816), 24 maja 2019 © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski • Bartosz Wiśniewski • Rafał Tarnogórski

Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji)

Sebastian Płóciennik • Patrycja Sasnal • Justyna Szczudlik • Daniel Szeligowski

Jolanta Szymańska • Marcin Terlikowski • Szymon Zaręba • Tomasz Żornaczuk

## Kryzys i perspektywy Socjaldemokratycznej Partii Niemiec

Lidia Gibadło

*Rezultaty ubiegłorocznych wyborów w Bawarii i Hesji pokazały, że Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (SPD) nie udało się zatrzymać spadku notowań, a sondaże przed wyborami do Parlamentu Europejskiego i landtagów wskazują na dalsze osłabienie jej pozycji. Partię czeka długotrwały proces odbudowy poparcia, wymagający zmian programowych. Z punktu widzenia Polski ich kierunek mógłby być negatywny ze względu na odmienną wizję UE i relacji z Rosją.*

W wyborach do Bundestagu z 2017 r. SPD zdobyła 20,5% głosów, co stanowi najgorszy rezultat w wyborach parlamentarnych w powojennej historii partii. Utrata niemal 11 pkt proc. w wyborach w Bawarii i Hesji w 2018 r. oraz notowania na szczelbu federalnym nieprzekraczające 20% wskazują, że socjaldemokratom nie udało się odzyskać sympatii wyborców. Dodatkowo sondaże przed tegorocznymi wyborami sugerują, że SPD wprowadzi mniejszą liczbę posłów zarówno do landtagów Bremy, Brandenburgii, Saksonii oraz Turyngii, jak i do Parlamentu Europejskiego.

**Geneza osłabienia partii.** Praprzyczyną osłabienia socjaldemokracji stanowi wprowadzenie reform Hartza przez rząd koalicji SPD–Zieloni w latach 2003–2005, a szczególnie czwartego pakietu ograniczającego zasiłki socjalne dla osób długotrwale bezrobotnych. Podważyły one wizerunek partii jako reprezentanta mniej zamożnych grup społecznych. Odpiływ elektoratu wzmocniło współtworzenie kolejnych rządów z chadekami. Od 2005 r., kiedy CDU/CSU pokonały SPD w wyborach parlamentarnych, socjaldemokrati jedynie w latach 2009–2013 nie zbudowali z nimi koalicji. Tym samym SPD stała się ofiarą politycznego paradoksu. Z jednej strony ugrupowanie pozbawiło się statusu partii opozycyjnej i wiążącej się z nim możliwości krytykowania działań rządu oraz wysuwania własnych kontrproponcji. SPD nie jest zatem postrzegana jako atrakcyjna alternatywa podczas kolejnych wyborów do Bundestagu. Z drugiej strony mimo realizacji części postulatów zawartych w kolejnych umowach koalicyjnych SPD traciła wyborców. W obecnej kadencji jej notowania dodatkowo osłabiło niezadowolenie społeczne spowodowane powolnym tempem wdrażania zapowiadanych reform (np. polityki imigracyjnej), będące pokłosiem wewnątrzkoalicyjnych sporów.

Wielokrotne tworzenie rządu z CDU/CSU podważyło również lewicowy charakter partii. Z badań instytutu Infratest Dimap z marca 2018 r. wynika, że jedynie 18% wyborców uważało program SPD za spójny, a 35% określiło ugrupowanie jako wiarygodne. W efekcie spośród zwolenników socjaldemokratów, którzy oddali na nich głos podczas wyborów do Bundestagu w 2013 r., cztery lata później 14,2% poparło Zielonych, a 13,1% – die Linke. Rośnie również konkurencja o elektorat socjalny ze strony Alternatywy dla Niemiec (AfD). Choć w 2017 r. SPD była wciąż najpopularniejszą partią w tej grupie wyborców, socjaldemokrati wyprzedzili w niej AfD zaledwie o 1 pkt proc.

Spadek poparcia dla ugrupowania jest również efektem przejęcia przez chadecję pod rządami Angeli Merkel szeregu lewicowych postulatów. Decyzje o rezygnacji z obowiązkowej służby wojskowej, odejściu od energetyki jądrowej czy reformy socjalne czyniły z CDU/CSU atrakcyjną alternatywę dla centrolewicowego elektoratu. Tylko w ostatnich wyborach parlamentarnych socjaldemokrati stracili na rzecz chadeków 15,4% głosów.

Odbudowie poparcia nie sprzyja również sytuacja wewnątrz partii. Słabości programowej towarzyszy brak wyrazistego lidera. Od 2002 r., gdy Gerhard Schröder po raz drugi wygrał wybory do Bundestagu, socjaldemokraci nie byli w stanie wystawić kandydata, który mógłby zagrozić Angeli Merkel. SPD nie doczekała się również przewodniczącego, który potrafiłby nadać nowy kierunek partii i odzyskać utracone głosy – wybór Andrei Nahles na stanowisko szefowej partii nie przyczynił się do zatrzymania spadających notowań.

Możliwości odbudowy poparcia. Szansę na odwrócenie negatywnego trendu stanowi ożywienie lewicowego profilu partii. Ten cel przyświecał ogłoszeniu przez Nahles koncepcji „Państwo socjalne 2025”, zawierającej propozycje takie jak wzrost płacy minimalnej i odejście od reformy Hartz IV, co pomogłoby odzyskać wizerunek partii reprezentującej interesy najuboższych grup społecznych. Znaczącym sygnałem możliwego kierunku zmian są kontrowersyjne postulaty szefa młodzieżówki SPD Kevina Kühnerta dotyczące demokratycznej kolektywizacji dużych firm takich jak BMW i ograniczenia prawa własności w przypadku nieruchomości.

Odbudowę poparcia może również zapewnić odpowiednie łączenie inicjatyw w polityce zagranicznej z nastrojami społecznymi. W sierpniu ub.r. minister spraw zagranicznych z ramienia SPD Heiko Maas przedstawił pomysł zredefiniowania stosunków transatlantyckich. Jednym z filarów „zrównoważonego partnerstwa” z USA ma być Europa dysponująca niezależnymi kanałami płatniczymi i własnym funduszem walutowym, a także wzmocnionym potencjałem obronnym. SPD jest również niechętna podnoszeniu wydatków zbrojeniowych. Tym samym propozycje partii wpisują się w negatywną ocenę relacji z USA przez Niemców. Ubiegłoroczne badania PEW Research Center wskazują, że większość ankietowanych ocenia relacje amerykańsko-niemieckie jako złe (73%), a RFN powinna w większym stopniu uniezależnić politykę zagraniczną od relacji ze Stanami Zjednoczonymi (72%). Dodatkowo ponad połowa z nich nie chce zwiększania budżetu obronnego. Socjaldemokraci z większym entuzjazmem odnoszą się również do francuskich propozycji integracji europejskiej. Badania Infratest Dimap z maja br. sugerują, że byłoby je skłonne poprzeć także 55% obywateli RFN, którzy akceptują oddanie UE kolejnych kompetencji przez państwa członkowskie.

Atutem SPD, szczególnie w rywalizacji z Zielonymi i die Linke, są rozbudowane struktury. Jest ona wciąż najliczniejszym ugrupowaniem w Niemczech (ponad 437 tys. członków), mimo stopniowego odpływu aktywistów. Dodatkowo w porównaniu z pozostałymi partiami lewicowymi ma nadal większy wpływ na politykę na szczeblu landowym. Socjaldemokraci współtworzą bowiem koalicje rządowe w jedenastu krajach związkowych, a siedmioma z nich kierują premierzy wywodzący się z SPD.

Wnioski. Brak znaczącej poprawy notowań po ogłoszeniu propozycji nowego programu socjalnego SPD sugeruje, że partia musi przygotować się na długi i niepewny proces odbudowy poparcia. Jeśli w wyborach europejskich zdobędzie mniej głosów niż w wyborach do Bundestagu, możliwa jest zmiana kierownictwa. Wśród następców Andrei Nahles wymieniani są wicekanclerz i minister finansów Olaf Scholz, premier Dolnej Saksonii Stephan Weil, a także szefowa rządu Meklemburgii-Pomorza Przedniego Manuela Schwesig. Niewykluczone też, że SPD będzie zmuszona do dalszego wyostrożenia programu, tak by skutecznie podjąć rywalizację o elektorat lewicowy z die Linke, ale przede wszystkim z Zielonymi jako najpoważniejszym konkurentem o status czołowej partii niemieckiej lewicy. Biorąc pod uwagę to, że chadecja także dąży do nadania większej wyrazistości własnemu profilowi, rośnie prawdopodobieństwo rozpadu koalicji z CDU/CSU i przejścia SPD do opozycji. Finalnym skutkiem zmiany liderów i ewolucji programów obu partii będzie polaryzacja sceny politycznej w Niemczech i zaniechanie na dłuższy czas starań o tworzenie wielkich koalicji.

Obecna słabość SPD może mieć skutki wykraczające poza Niemcy. Jej przegrana w wyborach europejskich oznacza osłabienie frakcji Postępowego Sojuszu Socjalistów i Demokratów oraz grozi utratą przez niemieckich socjaldemokratów statusu najliczniejszej reprezentacji narodowej w ramach Partii Europejskich Socjalistów w PE. Prawdopodobnie decyzje programowe podejmowane przez kierownictwo SPD będą również punktem odniesienia dla liderów innych partii o podobnym profilu ideowym.

Programowa ewolucja SPD nie zapowiada pozytywnych skutków dla Polski. Po pierwsze, zerwanie wielkiej koalicji i osłabienie jej atrakcyjności jako sposobu wyłaniania większości rządzącej będzie oznaczać wzrost nieprzewidywalności polityki wewnętrznej. Po drugie, jeśli w przyszłości SPD będzie współtworzyła rząd, bardzo prawdopodobne będzie pojawienie się rozbieżności z Polską. Punktem spornym będzie przychylność socjaldemokratów dla scenariusza „Europy dwóch prędkości” proponowanego przez prezydenta Francji Emmanuela Macrona. Dodatkowo zdecydowana krytyka podnoszenia wydatków zbrojeniowych i utrzymujące się poparcie dla zintensyfikowania współpracy z Rosją rodzą ryzyko antagonizacji relacji z Polską.